

Z kroniki naukowej

ZIEMIE ODZYSKANE/ZIEMIE ZACHODNIE I PÓŁNOCNE 1945–2005

60 LAT W GRANICACH PAŃSTWA POLSKIEGO

W dniach 9–10 czerwca 2005 r. w Słupsku pod patronatem tamtejszego Muzeum Pomorza Środkowego i Pomorskiej Akademii Pedagogicznej oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu, przy życzliwym wsparciu wojewódzkich i miejskich władz samorządowych, odbyła się interesująca konferencja naukowa. Jej głównym zadaniem było dokonanie bilansu i oceny zaawansowania szeroko rozumianego procesu integracji Ziem Zachodnich i Północnych z pozostałym terytorium Polski. Spotkanie to nawiązywało do konferencji „Pomorze – trudna ojczyzna?”¹, która odbyła się w tym samym miejscu przed 10 laty. Wówczas położono nacisk na budowę nowej tożsamości po 1945 r przez mieszkańców tych ciężko przez historię doświadczonych terenów.

Organizatorom konferencji udało się zgromadzić zespół 18 badaczy–referentów, reprezentujących różne kierunki badań (politologia, socjologia, historia, ekonomia, demografia i antropologia), co nadało spotkaniu pożądaną interdyscyplinarny charakter. Rzucano się również w oczy, że obok doświadczonych naukowców, posiadających niemały dorobek w tej dziedzinie, ciekawe referaty zaprezentowali przedstawiciele młodszej generacji. Zauważalne różnice występowały w emocjonalnym podejściu do opracowanej problematyki i sposobie jej ujęcia.

Podczas dwudniowych obrad i ożywionej dyskusji po wygłoszonych referatach i komunikatach naukowych, dało się wyodrębnić kilka zasadniczych nurtów, które nadawały ton debacie. Pierwszy z nich obejmował kwestie historyczne ściśle splecione z relacjami polsko–niemieckimi. Dobrze się stało, że dwa pierwsze referaty przybliżyły pojęcie „Ziem Odzyskanych” (Janusz Jasiński – Olsztyn) i sposób legitymizowania tych terenów zarówno przez środowiska emigracyjne w czasie i po II wojnie światowej oraz lewicy i PSL–opozycji w kraju (Zbigniew Mazur – Poznań). Jak podkreślono w referacie i dyskusji wśród tych środowisk nie było zasadniczego sporu na temat celowości przejęcia i zagospodarowania ziem nad Odrą i Bałtykiem. W kolejnym, dobrze udokumentowanym, referacie Andrzej Sakson (Poznań) pokazał etapy – jak trafnie to nazwał – psychologicznego „odzyskiwania” Ziem Zachodnich i Północnych przez mieszkańców tych terenów, konfrontowanego jednocześnie z rewindykacyjnymi postulatami niemieckich środowisk ziomkowskich.

W tym samym nurcie rozważań historycznych mieściło się przygotowane przez Włodzimierza Stępińskiego i Tomasza Ślepowrońskiego wystąpienie omawiające dzieje Pomorza Zachodniego w historiografii Polski Ludowej i NRD. T. Ślepowroński zwrócił szczególną uwagę na kwestie mało dotąd zbadane i eksplorowane przez badaczy. Wskazał na względną swobodę w NRD w latach 50. w kwestii podejmowania badań nad historią Pomorza Zachodniego i ogólnie regionalną oraz na ożywione (!) kontakty w tym czasie pomiędzy historykami NRD i RFN.

¹ Zob. opublikowane materiały pokonferencyjne: A. Sakson, (red.), *Pomorze–trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945–1995*, Poznań 1996.

Kolejne wystąpienia dotyczyły kwestii gospodarczych. Tutaj na uwagę z pewnością zasługiwał referat Czesława Osekwskiego (Zielona Góra), ukazujący na podstawie materiałów archiwalnych mienie pomieckie na Ziemiach Odzyskanych i stosunek do niego Ministerstwa Odbudowy i Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Kwestie ekonomiczne porządkował i bilansował referat Adama Makowskiego, charakteryzujący miejsce Ziem Zachodnich i Północnych w polityce państwa polskiego w latach 1945–1970. Dobrze współgrał z tymi wystąpieniami krótki materiał Ryszarda Formuszewicz (Poznań), bardzo ciekawie omawiający współpracę zagraniczną samorządów terytorialnych.

Następny bardzo szeroki blok zagadnień dotyczył kwestii społecznych i stosunków narodowościowych zarówno na obszarze całych Ziem Północnych i Zachodnich, jak również w konkretnych regionach i społecznościach. Warto było zwrócić uwagę na wystąpienie Marka Latoszka (Gdańsk) przybliżające przemiany społeczne na Pomorzu, głównie w obszarze Trójmiasta, uwagę przykuwały też materiały przygotowane przez Macieja Hejgera (Słupsk) o przekształcaniach narodowościowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych i Marzenny Giedrojc o tożsamości regionalnej mieszkańców Pomorza Zachodniego.

Duże zainteresowanie wywołały wystąpienia poruszające problemy ludności kaszubskiej na Pomorzu oraz społeczności ukraińskiej. Cezary Olbracht–Prondzyński (Gdańsk) nakreślił położenie ludności kaszubskiej po odzyskaniu niepodległości w 1945 r. i politykę władz Polski Ludowej wobec osób, które zapisały się na niemiecką listę narodowościową. Autor referatu przedstawił koleje losu tej społeczności w następnych latach i dokonał szczegółowego opisu i zestawienia obecnych skupisk tej ludności. W konkluzji referent podkreślił, że ostatnio widać symptomy znacznego ożywienia kulturalnego i aktywności społecznej Kaszubów, którzy bardzo dobrze odnaleźli się w nowej rzeczywistości.

Położenie ludności ukraińskiej na Ziemiach Odzyskanych po 1947 r. w obszernym referacie przedstawił Roman Drozd (Słupsk). Autor w krytycznych słowach nakreślił politykę władz polskich w okresie akcji „Wisła” i sposób wysiedlania Ukraińców z ziem Polski Południowo–Wschodniej. Wskazał na polepszenie ich losu po przemianach październikowych i próby asymilacji tej społeczności podejmowane w okresie dekady rządów E. Gierka. W opinii referenta, po 1989 r. Ukraińcy otrzymali szeroką możliwość pielęgnowania swojej odrębności narodowej, są otwarci na społeczność polską, ale też borykają się z procesem asymilacyjnym.

Pewnym łącznikiem merytorycznie wiążącym następną grupę problemów związanych z losami mniejszości niemieckiej były: referat Marii Tomczak (Poznań), charakteryzujący obraz osadników polskich na Ziemiach Odzyskanych i materiał przygotowany przez Marię Wagińską–Marzec (Poznań), prezentujący te problemy dziedzictwa kulturalnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które związane były z nazewnictwem. M. Tomczak skoncentrowała się na ukazaniu wizerunku osadników w zasadzie w okresie bezpośrednio po wojnie i po 1989 r. Autorka świadomie pominęła czasy PRL, wychodząc z założenia o zniekształconym i propagandowym opisie walki o zagospodarowanie starych piastowskich terenów. Przyznała, że ze względu na skomplikowane motywacje skłaniające do wyjazdu i nowego osiedlenia się brak jest jednoznacznej odpowiedzi, które z osób czuły się ofiarami, a którzy z Polaków, kierując się pobudkami patriotycznymi, stawali się rzeczywistymi pionierami.

Inny charakter miał referat M. Wagińskiej–Marzec, która zajęła się podwójnym nazewnictwem miast i osiedli, głównie na Śląsku, co stało się przedmiotem sporów pomiędzy działaczami tamtejszej mniejszości niemieckiej a polskimi urzędami. Jakkolwiek autorka w podsumowaniu wyraża pozytywną opinię o ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r., to nie wyklucza różnych trudności, które mogą się pojawić w związku z wdrażaniem tego dokumentu w życie.

Ostatnia grupa tematyczna prezentowała wyniki badań nad różnymi aspektami losów i położenia ludności niemieckiej w Polsce. W dwóch zbliżonych tematycznie referatach (Joanna Szymończak – Warszawa i Stanisław Jankowiak – Poznań) dokonano szerokiej analizy akcji łączenia rodzin na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1950–1959 i z powodzeniem – na podstawie wykorzystanych materiałów archiwalnych – pokuszono się o sporządzenie bilansu wyjazdu Niemców z Polski. Należy zgodzić się z tezą S. Jankowiaka, że dokładne ustalenie liczby Niemców, którzy po II wojnie światowej wyjechali z Polski, nie będzie nigdy możliwe ze względu na skomplikowane okoliczności tego procesu i trudne do odtworzenia luki w statystykach. W ostatnim z referatów w szerokim ujęciu i przy

wykorzystaniu mało znanych dotąd archiwaliów przedstawione zostały dylematy mniejszości niemieckiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych od 1945 r. po przełom XX i XXI w. (Paweł Popieliński). Po scharakteryzowaniu trudnego położenia Niemców w Polsce Ludowej, autor większą uwagę poświęcił na rozwijaniu działalności społecznej, samorządowej, kulturalnej i edukacyjnej środowisk mniejszości niemieckiej po 1989 r. W jego ocenie dotychczasowy bilans wypadła pozytywnie, choć różne związki i stowarzyszenia mają niemałe problemy organizacyjne i finansowe, jak również i te związane z malejącą gotowością młodego pokolenia do uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym.

Przechodząc do szerszej oceny i konkluzji można powiedzieć, że słupska konferencja w dużym stopniu przybliżyła proces „wrastania” w Polskę Ziemi Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. Na podstawie najnowszych badań ukazała olbrzymie społeczne zaangażowanie ludzi w zagospodarowywanie tych terenów, proces budowy nowej tożsamości oraz losy ludności miejscowej poddanej nieoczekiwanej konfrontacji z napływającymi osadnikami. Dobrze też stało się, że podjęta została decyzja o opublikowaniu materiałów i wystąpien z tej interesującej konferencji w formie książkowej w Wydawnictwie Instytutu Zachodniego.

Bogdan Koszel